

## Wzywamy do bojkotu wyborów

OSWIADCZENIE TYMCZASOWEGO ZARZĄDU REGIONU  
 I REGIONALNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
 REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

W oświadczeniu naszym zatytułowanym "Żądamy demokratycznej ordynacji wyborczej", opublikowanym w 81 numerze "Informatora Regionu Środkowo-Wschodniego", domagaliśmy się, by ordynacja wyborcza zapewniała społeczeństwu cztery podstawowe prawa:

1. prawo swobodnego zgłaszania kandydatur,
2. prawo dobrego głosowania, czyli głosowania rzeczywiście tajnego i takiego, w którym głosujący nie będzie poddawany żadnym naciskom przez okoliczności i czynniki zewnętrzne,
3. prawo równych szans wyboru dla każdego z kandydatów radnych (alfabetyczny układ nazwisk na karcie do głosowania, konieczność dokonywania skreśleń itp.)
4. realne prawo do cofnięcia radnemu mandatu, jeśli ten zawiedzie zaufanie swoich wyborców.

Tak sformułowane żądania stanowiły niezbędne minimum. Uchwalona przez Sejm PRL w dniu 13 lutego 1984r. ordynacja wyborcza do rad narodowych nie uwzględniła żadnego z nich. Daje to partii i aktualnym władzom nieograniczone możliwości manipulowania wyborami, przy jednoczesnym ograniczeniu do zera wpływu społeczeństwa na to, kto i jak będzie wybrany. W tej sytuacji pozostaje nam tylko jedno: BOJKOT wyborów, wyrażony naszą nieobecnością w lokalach wyborczych w dniu 6 czerwca 1984r.

Do zbojkotowania wyborów, które trzeba nazwać farfalarą wyborczą, wzywamy wszystkich członków "Solidarności". Do bojkotu wzywamy całe społeczeństwo.

Władza i partia będą wywierały nacisk na społeczeństwo i poszczególne środowiska, by zmusić jak najwięcej ludzi do wzięcia udziału w wyborach. Nie chodzi o utrzymanie się przy władzy, bo to partia porafrabi sobie zapewnić przy pomocy siły i w majestacie prawa sankcjonującego bezprawie. W krajach tzw. realnego socjalizmu wybory mają przede wszystkim cel propagandowy, obliczony na zagranicę i na każdego z nas. Cóż z tego, że jesteś niezadowolony, kiedy wszyscy obok Ciebie głosują za. Taka jest i taka ma być logika tych wyborów. Szczególnie dziś mają one pokazać, że społeczeństwo jest już spacyfikowane i ubezwłasnowolnione, a jednocześnie sam nasz udział w tym akcie ma nas rozbrajać wewnętrznie.

NIE MOŻEMY, NIE WOLNO NAM PODDAWAĆ SIĘ DOBROWOLNIE. Władza czeka, byśmy okazali słabość, byśmy pokazali, że nie chcemy już walczyć o nasze podstawowe i obywatelskie prawa. Jeśli damy się zapędzić bezwładnie do urn, będzie to dla partii ostateczny sygnał, że można bez żadnych obaw znęcać się nad więźniami sumienia, naszymi kolegami ze Związku, że można spokojnie i bez przeszkód zdejmować krzyże w szkołach, szpitalach, na halach fabrycznych i wszędzie tam, gdzie wola nasza została umieszczona. Jeśli damy się zapędzić do urn, będzie to dla totalitarnej władzy sygnał, że może bezkarnie przesuwać na nasze barki ciężary kolejnych kryzysów powodowanych niekompetencją władców i niewydolnością systemu.

Bojkot, do którego wzywamy, stanowić będzie nie tylko sprzeciw wobec kłamstwa, będzie także formą walki o podstawowe prawa obywatelskie, formą walki dostępną każdemu. Społeczeństwo stoi przed szansą zademonstrowania swojej siły. Nie wolno tej szansy zmarnować!

Tymczasowy Zarząd Regionu  
 Regionalna Komisja Koordynacyjna

Lublin, 31 marca 1984

## ZNAMY JUŻ WYNIKI ...

Znamy już wyniki czerwcowych "wyborów". Z rozmaitych powtarzających się niedyskrecji dowiadujemy się, że zapadły już decyzje jakie one będą - bez względu na zamiary bojkotu. Uznano, że 90-procentowe zwycięstwo byłoby zbyt niewiarygodne, 70-procentowe - zbyt kompromitujące. Stanęło na 80%, z ewentualną drobną korektą w zależności od sytuacji. (za NAI)

Ważna dla nas: CMCBSZ GŁOSOWAĆ - IDE GŁOSOWAĆ  
 KTO BURNY - DO URNY

## W OBLICZU KATASTROFY

Stan środowiska przyrodniczego w Polsce jest alarmujący. Wiele terenów ogłoszono miejscem katastrofy ekologicznej (np. rejon Krakowa, Górny Śląsk czy Zatoka Pucka). Stan zdrowotny społeczeństwa wywołany rosnącym zanieczyszczeniem środowiska gwałtownie pogarsza się.

Ocena ekonomiczna strat spowodowanych zanieczyszczeniem środowiska jest w Polsce szczególnie trudna z powodu braku wielu danych wyjściowych lub ich zafałszowania, ale z pewnością nie jest zawyżony rachunek wykonany przez zespół prof. A. S. Kostrowskiego dowodzący, że rocznie tracimy wskutek zanieczyszczeń i niewłaściwej eksploatacji środowiska ponad 400 mld zł w cenach 1978r. ("Przyroda Polska" nr 11/82). Kwota ta obejmuje tylko straty wymierne, tj. bezpośrednio (np. korozja urządzeń, obniżenie jakości i ilości produkcji w rolnictwie i leśnictwie, nieekonomiczne wykorzystanie złóż itp.) oraz pośrednie - nakłady na kompensację ubytków w produkcji rolniczej, obniżenie sprawności zawodowej pracowników w wyniku złej jakości środowiska itp. Straty niewymierne, takie jak obniżenie średniego wieku życia w niektórych rejonach, nie dają się wyrazić w złotych.

Warto porównać jak na tym tle przedstawiają się nakłady finansowe na ochronę środowiska: 1978r. - 7,6 mld zł, 1979r. - 7,5 mld zł, 1980r. - 5,4 mld zł i 1981 - 4,7 mld zł. Podobnie przedstawia się udział procentowy w dochodzie narodowym podzielnym: 1978 - 0,38, 1979 - 0,33, 1980 - 0,27, i 1981 - 0,21 (GUS - Ochrona środowiska i gospodarka wodna 1982).

Na pytanie ile powinno się wydawać aby zatrzymać proces pogarszania się stanu środowiska, "Założenia programu ochrony środowiska w Polsce do roku 1990" przyjęte przez rząd w 1975r. odpowiadały, że 26 mld zł rocznie. Jak widać program ten (i tak minimalistyczny, bo niektórzy eksperci widzieli potrzebę wydawania ok. 70 mld zł rocznie) był realizowany jedynie w 25%. Jest to jedna z głównych przyczyn gwałtownego, począwszy od 1977r., pogarszania się stanu środowiska i powstawania szeregu katastrof ekologicznych.

"Warianty koncepcji narodowego planu społeczno-gospodarczego do 1985r. i wstępne założenia na lata 1986-90" (sierpień 1982) zakładają, że istotne działania na rzecz środowiska podjęte zostaną dopiero w latach 1986-90, kiedy to ma zostać ogłoszony tzw. "program ekologiczny". Ten, na równi z żywnościowym i mieszkaniowym, szumnie zapowiadany program przewiduje, że w całości nakładów w gospodarce narodowej będzie to...2%. Te 2% to kwota 10 mld zł rocznie w latach 1983-85 i 12 mld w latach 1986-90, czyli znacznie mniej od kwoty uznanej za minimum już w 1975r. (NAI)

## NAGRODY KULTURALNE "SOLIDARNOŚCI"

Po zebraniu opinii wielu grup i środowisk, w tym niezależnych środowisk twórczych, Komitet Kultury Niezależnej przyznał w marcu 1984r. Nagrody Kulturalne "Solidarności" za rok 1983. (Po raz pierwszy przyznano te nagrody w ub. r. za lata 1981 i 1982 - patrz "I" 61.) Nagrody otrzymują:

1. Zespół niezależnego pisma literackiego "Arka" (Kraków);
2. Janusz Bogucki (Warszawa) - za przygotowanie sympozjum sztuki "Znak Krzyża" w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Warszawie;
3. Andrzej Brzozowski (Warszawa) - za film dokumentalny "Hotel Bristol", WFD Warszawa;
4. Przemysław Gintrowski (Warszawa) - za recital piosenkarSKI "Pamiętki";
5. Zbigniew Herbert (Warszawa) - za zbiór wierszy "Raport z obłożonego miasta", Oficyna Literacka, Kraków 1983;
6. Łukasz Korolkiewicz (Warszawa) - za twórczość malarską;
7. Bohdan Kraśniewski (Toruń) - za twórczość malarską;
8. Zespół niezależnego wydawnictwa "Krag" (Warszawa);
9. Jan Józef Lipski (Warszawa) - za książkę "KOR" (wyd. Aneks, Londyn 1983, w przygotowaniu w jednym z niezależnych wydawnictw w kraju);
10. Witold Lutosławski (Warszawa) - za ostatnie dzieło - III Symfonia. (Prawykonyanie - Chicago 1983)
11. Adam Michnik (Warszawa) - za twórczość literacko-publicystyczną powstałą w areszcie śledczym na Mokotowie;
12. Twórcy spektaklu "Niezapomniany rok 1962" - Teatr Popularny, Warszawa;
13. Marek Sapetto (Warszawa) - za twórczość malarską;
14. Leszek Sobocki (Warszawa) - za twórczość malarską i graficzną;
15. Wiktor Woroszyłki (Warszawa) - za twórczość poetycką z okresu internowania oraz za książkę "Kto

zabił Puszkińska?", wyd. Iskry, Warszawa 1983;  
16. Stefania Woytowicz (Warszawa) - za całokształt twórczości muzycznej.

Nagrody Kulturalne "Solidarności" przyznaje się twórcom i organizatorom życia artystycznego zarówno działającym otwarcie, jak i anonimowo, w ramach instytucji oficjalnych, jak i instytucji poza zasięgiem cenzury, którzy utrwalają niezależność kultury polskiej. Nagrody są honorowe.

## Z REGIONU

+++ Aresztowany 16 III docent z UMCS Sławomir Kozłowski został 26 III przewieziony do aresztu śledczego na Rakowieckiej w Warszawie. Wraz z nim pojechał aresztowany w styczniu doktorant KUL Krzysztof Stawowski (prokurator przedłużył mu sankcje na dalsze 3 miesiące).

+++ Uwieziny MIROSLAW RADOMSKI ze Świdnika na skutek tygodniowej głodówki (w obronie maltretowanej żony) stracił ok. 20 kg wagi. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu przy ul. Jaczewskiego (gdzie znalazł się na kardiologii w stanie przedzawałowym) został 29 III przewieziony na Rakowiecką. Dochodzą również niepokojące wieści o zdrowiu A. SOKOŁOWSKIEGO i A. BONDOSA.

+++ PUŁAWY. 16 III został zwolniony z więzienia Andrzej Owczarz (Z. Azotowe), a 29 III Zofia Górecka (Bacutil). Natomiast Zbigniew Zubowski (ZA) otrzymał kolejną sankcje prokuratorską (do 27 VI).

+++ 10 i 11 III w woj. zamojskim przeprowadzono aresztowania byłych działaczy NSZZ RI "S" w miejscowościach Zakrzew, Żółkiewka, Turobin. Oskarżono ich o kontynuowanie działalności związkowej i posiadanie nielegalnych wydawnictw. W Zakrzewie użyto przemocy wobec aresztowanych bijąc ich pałkami.

+++ 8 III został zatrzymany na 48 godz. znany działacz chiński Janusz Rożek.

+++ CHELM. Ok. 10 III przeprowadzono rewizję u kasperki z chełmskiego PKS-u Marii Budzyńskiej i u jej sąsiadów. Po rewizji M. Budzyńska (matka czworga dzieci przebywająca na urlopie wychowawczym) została zabrana na przesłuchanie. W dniu następnym wezwano ją powtórnie. Nie doszło jednak do przesłuchania, gdyż stan zdrowia M. Budzyńskiej wymagał przewiezienia jej do szpitala w Abramowicach. Jak twierdzi nasz informator, nie miało miejsca użycie siły wobec zatrzymanej.

+++ CHELM. Zatrzymana w dniu 5 III na 48 godz. Barbara Szubert (b. wiceprzewodnicząca ZR, internowana, więziona i ciągle szczególnie prześladowana) zwolniono ze słowami "koledzy pania wykończą". No i zaczęły się akcje "kolegów". Z "pewnych źródeł" rozpowszechniana jest wiadomość, iż B. Szubert poszła na współpracę z SB. Na drzwiach jej mieszkania regularnie pojawiają się napisy oskarżające ją o kontakty z SB, codziennie zmuszona jest odbierać telefony z wyzwiskami.

+++ W końcu marca, bezpośrednio po wydarzeniach w Miętnem, do lubelskich szkół została rozesłana ankieta pt. "Samocena w zakresie realizacji programu wychowawczego". Warto przytoczyć z niej niektóre punkty:  
- Ocena sytuacji i postaw w środowisku nauczycielskim.  
- Ocena sytuacji i postaw w środowisku uczniowskim.  
- Przykłady negatywnych postaw nauczycieli i uczniów w zakresie dyscypliny i nauki. Prezentowanie postaw politycznych sprzecznych z polityką państwa, podważanie świętości szkoły.

Jak donosi NAI dyrektorzy niektórych szkół lubelskich otrzymali polecenie sporządzenia list nauczycieli "osontentacyjnie wierzających".

+++ LUBLIN. W szkole nr 30 na polecenie dyrektora S. Skockiego zdjęto wiszący w jednej z sal krzyż. Dyrektor wszczął dochodzenie w celu wykrycia sprawców zawieszania krzyża. Zwołał także w tej sprawie zebranie rodziców, na którym zdjęcie krzyża motywował przepisami Konstytucji PRL. Zalecił opiekunom klas strzeżenie sal lekcyjnych przed zawieszaniem krzyży.

+++ 27 III w Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Oświaty i Wychowania odbyła się rozprawa nauczycielską VII LO w Lublinie JANINY SZYMAJDU. Komisja utrzymała w mocy decyzje wojewody lubelskiego o zwolnieniu mgr Szymajdy z pracy. Podstawą tej decyzji było orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń pod przewodnictwem Krystyny Chabrajskiej oraz donosy z Kuratorium (podpisane przez M. Pakułę i J. Obaczą), z VII LO (podpisane przez K. Kura) i z Zespołu Szkół Chemicznych (podpisane przez M. Dobrzańskiego i S. Kierosińskiego).

+++ 27 III na Mszy Św. odprawianej w każdy wtorek w kościele w Garwolinie w intencji uczniów wierznych krzyżów wśród listów i telegramów z wyrazami poparcia dla niepokornej młodzieży odczytano tekst wystąpienia przez studentów lubelskich.

+++ **ROZPRAWA DO NAR. "Solidarność Nauczycielska" nr 22**  
2 marca 1984.

## Z OBOZU

=====  
KUBA  
=====

Na Kubie można się próby zorganizowanych wystąpień przeciwko komunistycznej dyktaturze Castro. W 1982r. skazano na śmierć 5 robotników kubańskich za próbę utworzenia wolnych związków zawodowych (w wyniku protestów światowej opinii wyrok zmieniono na kary 30 lat więzienia). W kwietniu 1983r. w prowincji Santo Spirito aresztowano ok. 200 rolników za odmowę sprzedaży produktów rolnych na warunkach określanych przez państwo. Kraja pogłoski, że 11 chłopów rozstrzelano. W maju 1983 w prowincji Oriente aresztowano 30 kierowników ciężarówek podejrzewanych o próbę zorganizowania niezależnego związku zawodowego. (NAI za "Wall Street J.")

=====  
CZECHOSŁOWACJA  
=====

W Czechosłowacji rośnie opór przeciwko decyzji instalowania w tym kraju sowieckich rakiet nuklearnych. Apel w tej sprawie podpisało już 939 obywateli, a 7 biskupów diecezji słowackich wyraziło swój sprzeciw w liście pasterskim. Działacze Karty 77 straszone postępowaniem karnym, jeśli zabiorą głos w tej sprawie. (KOS 49)

## PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI...

Kolejna konferencja krajowa PZPR wydała deklarację "O co walczyliśmy? Dokąd zmierzamy?". Dokument ten powtórza tytuł deklaracji ideowej PPR-u z 1942 roku. I słusznie. Od tamtej bowiem chwili partia nie może znaleźć odpowiedzi na zawarte w obu deklaracjach pytania. Może to i lepiej...

KWIECIEŃ JEST MIESIĄCEM SZCZEGÓLNEJ PAMIĘCI O POLSKICH OFICERACH ZANORDOWANYCH W KATYNIU I INNYCH MIEJSCACH ZSRR. PAMIĘTAJMY O TEJ ROCZNICY.

## O BOŻE...

O Boże!...  
Najpierw jechali długo,  
wieziono ich wiosenną szarugą.  
... Ilu ich było? Dwa? Pęd? Osiem? Dwanaście  
tysięcy?...

Pamiętamy ich zbrojnych i hojnych,  
pamiętamy młodziutkich przed wojną...  
O Boże... Nie myślę więcej!  
Każdy dzień ma swoją pracę,  
a tanto - nie powraca.  
... A jednak...  
O czym myślał zanim umierał  
za szeregiem walacy się szereg?  
Będziemy kiedyś wiedzieli,  
skoro już wyszli spod ziemi.  
Ktoś ocalony cudem,  
ktoś schowany przypadkiem w rowie  
straszliwa opowieść opowie:  
czy szarpały ich ręce brudne?  
czy poszli na rzeź bez oporu?  
czy konali wiosennym wieczerem?  
czy zabito ich w mroźne rano?

O Boże...  
Czy się im pożegnać dano?  
Czy do końca, aż kat wystrzalił,  
o niczym nie wiedzieli?

Jeden był jedynek u matki,  
a drugi u ojca ostatni;  
a trzeci popełnił zbrodnię  
i jeszcze jej nie zamodlił.  
U czwartego synek i żona,  
piątemu - wrelkość sadzona...  
... Jak to być może  
A katów przecie także Pan Bóg stworzył...

O Boże,  
który w jaskółce mieszkasz co obłokomiga,  
i w jastrzębiu co w locie jaskółkę zabijasz  
w kwiatuszku - wypieszczonym w cieniu leśnych malin,  
i w tych, co i maliny i kwiat podeptali...  
... Który zlatujesz ogniem w lejącym pośpisku  
i w mózgu świecisz co od ciemności rozpryska...  
... Który jesteś - i to mnie zdumiewa najwięcej -  
jednocześnie w Polaku, Moskalu i Niemcu...  
O Boże,  
z tej wichury, co pali pół świata,  
zstąp i zamieszkał, błagam Ciebie, nie w drzewach,  
nie w kwiatkach,  
nie w przątych duszach, ani w żasnym wodach... nie w  
sercach katów!

MAGNIFIKA ILLUMINOWANA

DRUKUJEMY ZA WPLATWY w Łyż, 2111, pl. 40, 7, RAK-  
1,5, TER KWITUJE: Cis-1, Komar-2,5 Ucho-0,7+0,7.

Nr 86 DRUK: Drukarnia Polowa im. JAROSŁAW MĄCZKA